



„Iławianie są ogromnie ciekawi swojego miasta”. Duże zainteresowanie spacerem po ulicy Kościuszki

data aktualizacji: 2022.04.25



Ze wszystkich iławskich ulic to ulica Kościuszki skrywa prawdopodobnie najwięcej różnorodnych tajemnic. Różnorodnych, bo z niemal każdym obiektem znajdującym się przy tej ulicy wiąże się kilka różnych i kilka tak samo ciekawych historii. Dla przykładu: budynek nr 4 był przed wojną siedzibą niemieckiej Kasy Chorych, znajdowało się w nim też studio fotograficzne Eduarda Altmanna. Po wojnie zajęli go funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa, a następnie Zarząd Miejski z burmistrzem Maksymilianem Grabowskim. Dziś to biurowiec, ale z ciekawym akcentem: jeden z lokalnych pasjonatów historii gromadzi w nim pamiątki związane ze starą Iławą. Tyle różnych wątków, a to wciąż tylko jeden z kilku obiektów, o których można było usłyszeć podczas ostatniego spaceru po Iławie zorganizowanego w ramach nowej „Historii jednej ulicy”.

Była to już druga wizyta Michała Młotki i Dariusza Paczkowskiego na ulicy Kościuszki. W ramach poprzedniej edycji „Historii jednej ulicy” podobna wycieczka odbyła się siedem lat temu: 25 kwietnia 2015 roku. Podobnie, jak w 2015 roku, spacer po ulicy Kościuszki rozpoczął się od wizyty na strychu

budynku Szkoły Podstawowej nr 1 im. Mikołaja Kopernika w Iławie. - ***Dla wielu osób uczestniczących w wyprawie była to pierwsza i zapewne jedyna okazja, by odwiedzić poddasze neogotyckiej szkoły - mówi Dariusz Paczkowski. - Ale taka jest też idea naszych spacerów. Chcemy pokazywać mieszkańcom Iławę, jakiej nie znają. Iławianie są ogromnie ciekawi swojego miasta - dodaje.*** Zainteresowanie inicjatywą radnych miejskich było duże. W kwietniowym spacerze po Iławie udział wzięło około stu osób.

Współczesna ulica Kościuszki to jedna z najważniejszych ulic w Iławie. Jej długość wynosi obecnie około 500 metrów. Przedwojennym patronem ulicy był Paul von Hindenburg, obrońca Prus Wschodnich spod Tannenbergu i prezydent Rzeszy w latach 1925-1934. Wcześniej, aż do momentu rozwoju miasta w kierunku wschodnim, była to po prostu ulica Ostródzka. Po wojnie podzielono ją na dwa fragmenty: patronem pierwszego był Józef Stalin, patronem drugiego Tadeusz Kościuszko. Później oba odcinki złączono w jeden. Od wtedy ulica ta ma już tylko jednego patrona - Tadeusza Kościuszkę.

Iławianin, który zapewnił sobie trwale miejsce w historii niemieckiej motoryzacji

Jednym z ciekawszych punktów na mapie kwietniowego spaceru była wizyta w warsztacie samochodowym Moto-Rot, dawnym miejscu pracy Carla Knellera. O życiu tej ciekawej postaci wiadomo niewiele. Carl Kneller urodził się w 1878 roku, zmarł w roku 1944. - ***Wiadomo, że swoją przygodę z mechaniką i motoryzacją rozpoczął od uruchomienia w Iławie sklepu z częściami rowerowymi i rowerami - mówi Michał Młotek. - Zastąpił jednak przede wszystkim jako znakomity mechanik, do którego ustawiały się kolejki klientów. I nie tylko z Prus Wschodnich, ale też z głębi Niemiec - dodawał.***

Warsztat Carla Knellera mieścił się przy dawnej Hindenburgstrasse. Z zewnątrz niepozorny - nic nie zdradzało, by w środku naprawiano najbardziej luksusowe samochody tamtych lat, w tym legendarne Maybach Zeppelin DS7. Jednym z klientów Knellera był dyrektor słynnego cyrku „Krone”. Jego Maybach, ten sam, który naprawiał iławski mechanik, znajduje się dziś w Muzeum Techniki w Spirze.



Warsztat Carla Knellera. Dziś w tym samym budynku znajduje się warsztat Moto-R.

Samochody Maybach Zeppelin DS7, w naprawie których wyspecjalizował się Carl Kneller,

produkowano od 1929 do 1930 roku. Model DS7 wyposażony był w silnik V12 o pojemności 7 litrów. Samochód ważył aż 3 tony.

Sytuacja Carla Knellera i jego rodziny skomplikowała się po przejęciu władzy w Niemczech przez nazistów. Kneller, jako zdecydowany przeciwnik Hitlera, popadł w problemy finansowe i został zmuszony w 1933 roku do zamknięcia sklepu i warsztatu w Iławie. W 1934 roku stracił dom i wyjechał wraz z rodziną do Elbląga. Tam przez kolejne lata prowadził nieduży warsztat samochodowy. Zmarł w 1944 roku. Rodzina Knellerów na początku 1945 roku uciekła do Niemiec, gdzie żyje do dnia dzisiejszego.

Budynek, w którym znajdował się jego warsztat, zostanie wkrótce rozebrany. Na jego miejscu powstanie blok mieszkalny.



Przy ulicy Kościuszki otwarto po wojnie pierwszą polską restaurację

Podczas spaceru Michał Młotek i Dariusz Paczkowski opowiedzieli też o postaci Feliksa Wróblewskiego i prowadzonej przez niego restauracji „Polonia”. Lokal Wróblewskiego znajdował się przy ulicy Kościuszki 8, w niskiej kamienicy, którą z czasem rozebrano. Mniej więcej w tym samym miejscu po latach pobudowano obiekt, w którym dziś znajduje się „Bar Bistro Centrum”.

Feliks Wróblewski urodził się w 1914 roku w Brzoziu Lubawskim. Walczył w kampanii wrześniowej, pod koniec września dostał się do niewoli niemieckiej, z której zwolniono go w październiku 1939 roku. Następnie wywieziono go na roboty przymusowe do Niemiec. Po zakończeniu wojny trafił do Iławy i tu się osiedlił. Wraz z żoną Marią otworzył na parterze budynku restaurację „Polonia”. Pracowały w niej łącznie cztery osoby. Restauracja prowadzona przez Wróblewskiego słynęła z dań rybnych. Ryby pochodziły, oczywiście, z Jezioraka i Iławki.

Niestety, choć restauracja dobrze prosperowała, Wróblewski został zmuszony do zamknięcia „Polonii”. Stało się to na przełomie lat '40 i '50 XX wieku, w związku z trwającym procesem nacjonalizacji prywatnych firm. Wróblewscy ostatecznie wyjechali z Iławy i osiedlili się pod Brodnicą.

Urzędem Bezpieczeństwa w Iławie kierował współpracownik radzieckiego wywiadu wojskowego

Część spaceru, który odbył się 24 kwietnia, poświęcono historii iławskiego Urzędu Bezpieczeństwa. - **Pierwsi funkcjonariusze UB pojawili się w Iławie najpewniej w maju 1945 roku - mówił Michał Młotek. - Iławską placówkę tworzyli, przynajmniej w części, członkowie specjalnej grupy operacyjnej, która przybyła do Okręgu Mazurskiego z Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi - dodał.**

Pierwsza siedziba Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Iławie zlokalizowana została w budynku przy ulicy Kościuszki 4 - tym samym, który niedługo potem zajął burmistrz Maksymilian Grabowski wraz z pierwszymi pracownikami urzędu miasta. Z zachowanych dokumentów wiadomo, że początkowo uzbrojenie iławskiego UB stanowiło dwadzieścia karabinów oraz kilka pistoletów. W urzędzie służyło trzynastu funkcjonariuszy operacyjnych i osiemnastu wartowników. Niewiele, jak na miasto będące ważnym węzłem kolejowym, o dużym znaczeniu strategicznym, a co dopiero na cały powiat.

Nie dziwi zatem, że funkcjonariusze UB, nękani napadami żołnierzy podziemia, po kilkunastu tygodniach pobytu w Iławie przenieśli się do Susza, gdzie było bezpieczniej i spokojniej. Po powrocie do Iławy zajęli gmach po byłej komendanturze sowieckiej, a więc budynek przy ulicy Kościuszki 9, gdzie Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego funkcjonował przez kolejne lata.

Iławską placówką UB do 1956 roku kierowali Bazyli Maksymiuk, Stefan Borecki, Józef Kraksa, Władysław Traczyk, Józef Gola, Aleksander Omiljanowicz, Kazimierz Burzyński, Henryk Krupiński, Stefan Szlachcic oraz Edward Beśka. Aleksander Omiljanowicz, który pełnił funkcję szefa Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Iławie od 1 stycznia 1948 roku do 15 kwietnia 1949 roku, został po latach skazany za znęcanie się nad zatrzymanymi. Wiadomo też, że był współpracownikiem radzieckiego wywiadu wojskowego Smiersz.

Omiljanowicz, słynący z brutalności stosowanej podczas przesłuchań, z pewnością nie oszczędzał także osób przetrzymywanych w obiektach Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa w Iławie. Jego ofiary oraz wszystkie osoby, które doznały cierpienia z rąk funkcjonariuszy iławskiego UB, doczekały się upamiętnienia. Rada Miejska z inicjatywy radnego Tomasza Sławińskiego podjęła 26 kwietnia 2021 roku uchwałę, wyrażając zgodę na ustawienie w miejscu, w którym funkcjonował Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Iławie, obelisku z tablicą, na której znalazła się inskrypcja:

*W hołdzie ofiarom komunistycznego terroru
więzionym, torturowanym
i mordowanym przez funkcjonariuszy
Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa
Publicznego w Iławie
którego siedziba znajdowała
się w tym budynku
w latach 1945-1956*

Kolejny spacer po Iławie w ramach nowej „Historii jednej ulicy” odbędzie się w maju. Tym razem Michał Młotek i Dariusz Paczkowski zaproszą iławian na wycieczkę po osiedlu Gajerek. Z kolei w czerwcu odbędzie się wyprawa na wyspę Wielka Żuława.

*Tekst: Internetowe Muzeum Iławy.
Wideo: YouTube/hello friend.*

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/67353-ilawianie-sa-ogromnie-ciekawi-swojego-miasta-duze-zainteresowanie-spacerem-po-ulicy-kosciuszki>